

Kwiaty na wiosnę

Przez tysiące lat żyła sobie wiosna. Była bardzo radosna i podobało się jej panowanie na świecie. Chodziła po górach, lasach i polach. Każdego roku podlewała nasiona i miała duży dom z zielonymi firankami. Było w nim mnóstwo kolorowych kwiatów. Wiosna wstawała wczesnym rankiem i chodziła na dwór by budzić wszystkie ogrody do życia. Aż pewnego ranka odkryła, że jeden z ogrodów wyglądał jakoś dziwnie nieznanie. Pojawiły się w nim kwiaty których nie znała. Spojrzała w kalendarz, ze zdziwieniem zobaczyła, że był już pierwszy lipca. Przeraziła się, spakowała walizkę i wyjechała tak szybko jak to było możliwe. Na jej miejsce przybyło lato. Ale wiosna nie zostawiła tak tej sprawy. Postanowiła stanąć do rywalizacji o panowanie na ziemi. Okazało się, że nie tylko ona chciała walczyć z latem. Niedaleko mieszkała zima, która znana była z tego, że w jej królestwie było bardzo zimno. Po dwóch dniach dowiedziała się, że istnieje też jesień. Znana była z tego, że w jej królestwie przemakał się tak, że nie pozostawała ani jedna sucha nitka. Dwa tygodnie później wiosna była gotowa na wojnę. Wyruszyła natychmiast. Na miejscu spotkała zimę i jesień. Do bitwy włączyły się wszystkie pory roku. Była zażarta i straszna. Wygrała jesień. To ona teraz zaczęła swoje rządy. Po trzech miesiącach znowu zaczęła się walka, tym razem przeciwko jesieni. Okazało się, że kolejną bitwę wygrała zima. Wiosna jak i innym porom roku nie podobało się to. Znowu zaczęła się walka. W końcu wygrała wiosna. I znowu jak dawniej wychodziła na dwór i pielęgnowała kwiaty. Czas mijał, ponownie dochodziło do napięć i nieporozumień. Chyba każdy wie jakich. Co kilka miesięcy dochodziło do wojen. W tym czasie na świecie nie było spokoju. Aż wiosna wymyśliła że nie będą się kłócić, postanowiła że w zgodzie co trzy miesiące będą zmieniać się stanowiskiem. Oczywiście wszyscy, zmęczeni ciągłymi konfliktami, zgodzili się na to. Zrobili plan który stał się harmonogramem ich zmian, a wyglądał on następująco: wiosna będzie pierwsza, drugie lato, trzecia jesień i ostatnia, czyli czwarta będzie zima. Co prawda nie za bardzo spodobało się to zimie ale niestety, tak musiało być. I tak co trzy miesiące pory roku zamieniają się miejscami. Po kilku latach pokoju wiosna urodziła dziewczynkę. Nazywała ją zdrobniale - Witka. Wiosna już na początku wytłumaczyła dziewczynce, że musi się zmieniać i tylko dzięki temu będzie zachowany pokój. Witka zrozumiała tę zasadę, gdy po kilkunastu latach przejęła władzę nie walczyła ale działała według harmonogramu zmian pór roku. Zima, lato i jesień też mieli dzieci które z czasem przejęły władzę. Dzięki mądrości swoich rodziców, którzy przekazywali z pokolenia na pokolenie przykazanie życia w pokoju, do dziś dnia po wiosnie nastaje lato, po lecie jesień, po jesieni zima, a po zimie znowu wiosna. Aby uczcić czas pokoju wiosna każdego roku budzi do życia kwiaty i dzięki temu cały świat jest radosny.

Natalia